

## Edukacja i wychowanie

# Mama skontroluje oceny dwudziestolatka

Jolanta Ojczyk 20-12-2012, ostatnia aktualizacja 20-12-2012 14:39

Przepisy pozwalają kontrolować rodzicom oceny nawet trzydziestolatek

Po medialnych publikacjach dotyczący praw pełnoletnich uczniów dyrektorzy szkół zaczęli się zastanawiać, czy mają prawo podawać oceny rodzicom pełnoletnich licealistów.

**- W obecnej sytuacji prawnej nie ma najmniejszych wątpliwości, że każdy rodzic ma prawo znać oceny swojego dziecka, także pełnoletniego – mówi Wojciech Wiewiórowski, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.** Wyjaśnia jednak, że chodzi o stopnie uzyskane w szkołach publicznych objętych systemem oświaty. Oznacza to, że rodzice mają prawo znać oceny osoby, która uczy się w szkole policealnej, na kursie kwalifikacyjnym prowadzonym przez technikum czy w szkole wieczorowej, której ukończenie pozwala przystąpić do matury czy szkoły policealnej. Jest to konsekwencja [par. 5 ust. 1 rozporządzenia z 30 kwietnia 2007 r. w sprawie m.in. warunków i sposobu oceniania w szkołach publicznych \(Dz.U. nr 83 poz. 562 z późn. zm.\)](#).

**- I w tym przypadku nie ma znaczenia, czy uczeń ma lat osiemnaście czy lat trzydzieści i własną rodzinę. Pozostaje pytanie, czy taki przepis jest uzasadniony w stosunku do dorosłych – podkreśla Wiewiórowski.** Dodaje, że właśnie z tego powodu skierował wystąpienie do Minister Edukacji Narodowej. – Uznałem, że obowiązujące przepisy należy jeszcze raz przemyśleć i ewentualnie zróżnicować praw uczniów szkół dla dorosłych lub dla młodzieży.

Z kolei Irena Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich, wskazuje, że 18-latek osiąga pełną zdolność do czynności prawnych. Oznacza to, że rodzice tracą prawo do reprezentowania go przed organami administracji publicznej. Nie mogą zatem wykonywać w jego imieniu żadnych przysługujących mu uprawnień. Zdaniem rpo, aby rodzice pełnoletniego dziecka mogli znać jego oceny, powinni mieć upoważnienie, niezależnie od tego, czy go utrzymują, czy nie. Osiemnastolatek może swobodnie decydować o swoim życiu. I nikt poza sądem nie może ograniczać jego zdolności do czynności prawnych. RPO zatem wskazuje na całkowitą konieczność zmiany resortowej wykładni, a w konsekwencji wspomnianego par. 5 rozporządzenia o ocenianiu.

Dyrektorzy szkół w tej kwestii nie reprezentują jednolitego stanowiska. Część z nich pyta na jakiej podstawie rodzice pełnoletnich uczniów budzą ich rano do szkoły, dają jeść, ubierają, utrzymują, itp. Inni wskazują, że kwestie utrzymania dorosłych dzieci, to wyłączna sprawa rodziców i dzieci. - Niech prawo znaczy prawo, i albo uznajemy, że osoba osiemnastoletnia jest dorosła, albo nie - mówi Andrzej Jasiński z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty.

Obecnie jednak opiekunowie mają prawo znać oceny pełnoletnich dzieci. Nie mogą one zastrzec, by szkoła nie ujawniała ich rodzicom.

rp.pl